

POSTANOWIENIE

Dnia 19 marca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2020r.

sprawy **Ł. J.**

skazanego za czyn z art. 280 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 23 października 2018r., sygn. akt IX Ka (...), utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K. z dnia 19 października 2017r., sygn. akt IX K (...).

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz r. pr. W. S. S. (Kancelaria Prawna w K.) kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy) w tym 23% VAT tytułem wynagrodzenia za sporządzenie kasacji dla obrońcy wyznaczonego z urzędu,**
- 3. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Skarżący tylko pozornie podnosi w niej zarzuty związane z naruszeniem prawa procesowego, którego miałby dopuścić się Sąd Odwoławczy, gdy w istocie kasacja skierowana jest przeciwko ustaleniom faktycznym i ocenom dokonany przez Sąd I instancji. Kasacja została zatem wywiedziona wbrew treści art. 519 k.p.k., który zezwala

na wnoszenie tego nadzwyczajnego środka odwoławczego jedynie od wyroków sądów odwoławczych oraz art. 523 § 1 k.p.k., który nie dopuszcza skarżenia w tym postępowaniu ustaleń faktycznych.

Kasacja formalnie odnosi się tu do wadliwego dokonania kontroli instancyjnej – art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 k.p.k. Autor kasacji, podnosząc zarzut rażącego i mogącego mieć istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenia prawa procesowego polegającego na niewłaściwym przeprowadzeniu kontroli apelacyjnej oraz nienależytego rozważenia i ustosunkowania się w części motywacyjnej uzasadnienia zaskarżonego wyroku do podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa procesowego, w uzasadnieniu powiela *de facto* treść drugiego z zarzutów apelacji, tj. błędu w ustaleniach faktycznych.

W niniejszej sprawie Sąd Odwoławczy w uzasadnieniu swojego orzeczenia w prawidłowy sposób odniósł się do postawionych przez obronę zarzutów apelacyjnych szczególną uwagę skupiając na zarzutach, w których apelujący zakwestionował dokonaną przez Sąd I instancji ocenę materiału dowodowego. Sąd II instancji wyjaśnił, z jakich przyczyn nie podzielił zastrzeżeń obrony co do wiarygodności zeznań złożonych przez pokrzywdzonego M. W. wskazując na ich spójność z treścią wyjaśnień skazanych M. S. i D. K., czy zabezpieczonego w sprawie zapisu monitoringu, a także odnosząc się do treści sporządzonej na potrzeby niniejszej sprawy opinii psychologicznej dotyczącej pokrzywdzonego. Sąd ten omówił także kwestię wiarygodności wyjaśnień skazanego, wskazując na ich wewnętrzną sprzeczność, nieumiejętność logicznego wytłumaczenia zachodzących w nich rozbieżności, jak też niespójność depozycji skazanego z bezspornymi ustaleniami poczynionymi w sprawie, które jednoznacznie świadczą o celu wizyty skazanych w mieszkaniu M. W.

Choć należy przyznać rację obrońcy skazanego, że Sąd Odwoławczy nie odniósł się w sposób indywidualny do każdego z wymienionych w apelacji, w ocenie obrońcy błędnych, ustaleń faktycznych, to jednak forma uzasadnienia świadczy o tym, że kontrola odwoławcza została przeprowadzona we właściwy sposób. Oceniając bowiem prawidłowość przeprowadzenia kontroli instancyjnej należy mieć na względzie, że sposób wykonania obowiązku z art. 457 § 3 k.p.k. w odniesieniu do zarzutów i wniosków apelacji (art. 433 § 2 k.p.k.) jest pochodną, z jednej strony, jakości i kompletności wyводу zawartego w uzasadnieniu wyroku sądu I instancji, a z drugiej strony, treści zarzutów apelacji oraz argumentacji, która ma wspierać te zarzuty. Jeżeli sąd I instancji w swoim uzasadnieniu dokona wszechstronnej i kompleksowej oceny wszystkich istotnych okoliczności, tak w zakresie ustaleń faktycznych, będących konsekwencją szczegółowo wykazanej oceny materiału dowodowego, jak i w sposób pełny przedstawi argumentację prawną, to oparcie zarzutów apelacji na tych elementach, które były już wszechstronnie i kompleksowo rozważone przez sąd pierwszej instancji, co wynika z uzasadnienia wyroku, uprawnia sąd odwoławczy do ograniczenia swojego uzasadnienia w znacznym zakresie do odesłania do tej argumentacji (*vide*: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2018r., sygn. akt V KK 384/17). W przedmiotowej sprawie Sąd Odwoławczy, w odniesieniu do zarzutów związanych z poczynieniem przez Sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych, ograniczył się do stwierdzenia, że zgodna z zasadami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego doprowadziła Sąd do prawidłowych ustaleń faktycznych. Oszczędność uzasadnienia wyroku Sądu Odwoławczego w tym zakresie nie wynikała jednak z braku rzetelności, ale ze zgodności jego

stanowiska z wyrokiem Sądu I instancji i motywami jego rozstrzygnięcia. Zatem nawet gdyby uznać, że Sąd II instancji winien odnieść się bezpośrednio do sformułowanych przez autora apelacji zarzutów w zakresie błędnych ustaleń faktycznych i szerzej uzasadnić swoje stanowisko, to postępowania Sądu nie można uznać za uchybienie, które mogło wywrzeć istotny wpływ na treść orzeczenia i w konsekwencji mogłoby skutkować wzruszeniem zapadłego orzeczenia.

Nie mógł być także skuteczny zarzut nienależytego rozważenia i ustosunkowania się w uzasadnieniu orzeczenia do zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. Sąd Odwoławczy przedstawił rozważania do tożsamego zarzutu wywiedzionego w apelacji obrońcy współoskarżonego D. K. na k. 8-9 uzasadnienia i choć nie odniósł ich do apelacji wywiedzionej przez obrońcę Ł. J., jak to uczynił w odniesieniu do oceny zeznań pokrzywdzonego (str. 9 uzasadnienia), to powyższego uchybienia Sądu również nie można uznać za rażące naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Wszak, jak wynika z motywów rozstrzygnięć Sądów orzekających w przedmiotowej sprawie, Sądy te nie powzięły żadnych wątpliwości co do winy skazanego Ł. J., a wręcz przeciwnie, w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy uznały, że wina skazanego nie budzi żadnych wątpliwości.

Przypomnieć zatem należy, że dla oceny, czy nie doszło do naruszenia reguły *in dubio pro reo*, nie są miarodajne wątpliwości zgłaszane przez stronę procesową, ale to, czy sąd rozstrzygający sprawę powziął wątpliwości co do ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego (*vide*: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2012r., sygn. akt V KK 335/11). W wypadku zaś, gdy pewne ustalenia faktyczne zależne są od dania wiary lub jej odmówienia w odniesieniu do konkretnych dowodów czy ich grup, nie może być mowy o naruszeniu zasady *in dubio pro reo*, a ewentualne kwestionowanie oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane może być jedynie na płaszczyźnie swobodnej oceny dowodów, wynikającej z treści art. 7 k.p.k. (*vide*: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2006r., sygn. akt II KK 327/05).

Podsumowując, autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się jakichkolwiek uchybień, tym bardziej zaś rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Powyższe skutkowało uznaniem skargi kasacyjnej za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego, uwzględniając jego sytuację osobistą i materialną, zwolniono od ponoszenia kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, a obrońcy wyznaczonemu z urzędu przyznano wynagrodzenie według norm przypisanych.